



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

GUCIO

Trzymał misio się za brzuch.
Jęczał strasznie. Aż za dwóch !
Leciał truteń zwany Guciem.
Spojrzał się nań ze współczuciem.
Korzystając ze współczucia,
jęknął misio tak do Gucia:
"Ależ męczę się okrutnie.
Bądźże Guciu dobrym trutniem.
Przynieś plaster, lecz sporawy."

Gucio na to: "Nie ma sprawy."
I od razu by nie zwlekać,
ruszył pędem, gdzie apteka.
Choć powrócił na sygnale,
nie ucieszył misia wcale.

Rzekł miś kwaśną robiąc minę:
"Nie pomogłeś mi ni krztynę,
bo ja jęczę przecież z głodu.
Przynieś plaster, ale ... miodu."